

# NAŠA NIWA

Hod VII.

7 (20) (čerwienia).

• 23.

Č čytać jak polskaje cz; Š čytać jak polskaje sz.

TYJE, KATORYJE PASTANAWILI ZASTRACHAWACCA NICHAJ  
ZWIERNUCCA U

## Pieršaje uzajemnaje Tawarystwo Strachawańia życia.

dziela, taho, što asnaūnoj dumkaj arhanizatorū hetaho čvsta ūzajemnaho. Tawarystwa bylo zrabić strachawańie žycia ahułnastupnym, spadziejućsia, što stracha acieli sami patrapiać razdzialie swaje aščadnasci miž saboj i abojuducca biez darcich usłuh akcijnych kampanij.

Bieručy pad uwahu hetku surjognuji i wažnuju metu «Piešaho Uzajemnaho T-wa Strachawańia Życia», pry apracowanju ustawy, warunkostrachawańia i taryfou bylo zwiernuta asabliwuju uwahu na toje, kab—nie parušyūš asno ustojywaści i mocy T-wa i nie wyrabiajuć pry tym, kruhawoj paruki ad členou Tawarystwa, zachawać poūniju ūzajemnasci i dać členam Tawarystwa najbolšyje lhoto, jakich tolki možna dabrica ū dziele strachawki žycia.

Wynikam hetkago kirunku stalisia asnaūnyje lhoto strachawacieliu «Piešaho Uzajemnaho T-wa Strachawańia Życia».

Usie strachawacieli heto praudziwyje členy T-wa, katorym ustanowili warunki zaručajou:

1. Poūniju ūzajemnasci (biez kruhawoj paruki atwietwienasci členou), a imienna; učascie u ahułnych sabrańiach, ū wybarach s pamiž siable Pratuleńia i Rewizijnaj Kamisi, s prawam być wybranym, ū začwierdzeńi taryfou, smiet i atčotoū, ū razdziele dachodoū i dr.
2. Samyje tannyje premii z učasciem ūsich strachawacieliu u dachodach;
3. Samyje lhotnyje warunki razsročki aplaty premij;
4. Poūniju swabodu padarožy i zaniaćcia.
5. Nietykalnasci i biazspornasci polisoři;
6. Najwyżejšaja summa wykupa, na wypadak pierdterminowaj astanoūki strachawańia, prawa pryastanoūki i ūznaūlenia strachawki.
7. Specjalnyje pazyčki dla wypiaty premij;
8. Wykupnyje i reducirowanne sumy - wyżej drugich i pakazywajucca ū polisach.

## Upratułańie Litouska-Bielarskaho Okruha

Wilnia, Hieorhiejski pr. 4.—Telef. № 830.

## Patrebny rupnyje ahienty.

## Wychodzić što tydzień ruskimi i łacinskim literami.

Adres redakcji i administracii: Wilnia, Zawalnaja ulica d. № 7

Cena z pierasyłkaj i dastastaūkaj da chaty: na 1 hod—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Abwiestki prymajucca na apošnaj straniej pa 20 kap. za liniejkę malymi literami. Rukapisy i karespadencii prysłypane u redakcji pawinny być čytelna napisany s praudziwaj familie i adresam taho chto jaje prysłypane. Možna takža padpisać prowiſe razam z familej chto nie zachođe kab byla praudziwaja familie. Adres i familija, tolki dla wiedzak redakcji. Rukapisy autorom nie wiertajucca nazad.

## Za apošni tydzień. Z Rasiei.

Wybary, wybary i wybary—woścym zajmajecca ciapier usia Rasiei. Chto piereważyć na nowych wybarch u Čaćwiorstu Dumy? Jakaja partija budzie ū jej kamandawać, jak samaja silnaja? Heta pytańia, na katoryje dasć atkaz užo nidalokaja budučyna.

Nia dziwa, što ūsie tak wostra pryhataūlajucca da wybaroři: ad taho jakaja partija budzie mieć u Dumie najbolej hałasoř, zależyj usia buduča raba Dumy. Trejciaj Dumaj piąt hadoū kirawali «akecibursty» u chařurie s «prawymi» i «nacionalistami», a ū zrabiła (ci, lepiej, čaho nie zrabiła) Trejciaj Duma, wiedajem ūsie. Na admym z apošnich zasiedańioř padniali ū Dumie projekt, kab ciazej karali sielan za parubki lesu, i tolki tady deputy-sielanie ūsich partij wystupili razam z «lewymi», «trudawikami» i partijej «narodnej swabody» i atkinuli toj projekt. Zatožež Duma atkinuła i zakon ab tym, kab za zdziek nad žywiołaj sud karař winawatych..

Duma pracuje poānym chodam, kab chutcej skončyj usie swaje raby i razjechaccia na leta. Inšye deputy z dalokich staron—napryklad, z Sybiry—zahadzia pajechali da chaty, kab pryhataūlaccia da nowych wybarcu, ličučy, što ūsio ročna ciapier Duma razbiraje bolš usielakije drabnicy. Chacia papadajucca i wažnyje sprawy: tak, Duma skasawała zależnasci sielan ad pamieškoř, katoraja ješče daheťt zachawałasia na Kaŭkazi; zaewiaradzili i zakon ab kredycie dla haradoū i ziemstw, chacia «akecibursty» tak jaho urezali, što jon zdawoliwaje patrebu ziemstw i haradoū chiba «ū piaci-dziesiątaj čaści», jak skazař deputat Hlebow.

Biudžet (śmielu hasudarstwienych dachodoū i raschodoū), katory Duma skončyla razhlađać tolki nidauna. Hasudarstwieny Sawiet razabrau wielmiskora i 17 staćciej, pa katorych Duma urezała asyhnořku hrošy ministerstwam, začwiardziu tak, jak chacieci ministerstwy. Na zasedańni Sawieta

minister finansoř, Kokowcow, pařstař i proci pastanauleńia Dumy, kab pařmenšyj akcyz na cukier pa 75 kap. s puda.

I ū Sawieci ūsie sprawy razbirajaca lišnie ūžo šparka. Widač, ſto blizka kaniec.

## Z zahraničy.

U palitycy toj pan, chto maje ūl, Dahuł na mory najwialikšym panam byla Anhlija; niwodnaja dzieržawa nia mieła takoha wialikaho i mocnaho wajennego flotu (karablu), jak anhličanie. Ale wiedama ūsim, što i dužo-ha čławieka mohuć pieremahyj slabejšyje za jaho, kali jany na jaho nakinucca supolnymi silami. Wiedala heto i Anhlija: jaje najbolšy konkurent u marskoj tarhoři. Niemiečyna, kab pierabić jej handel, apošnije hady pařała budawać usio bolej i bolej wajennych karablu, maniučsia zraňawacea z anhličanami, — a chařurusni niemcoř—Italija i Aǔstryja hetak same nie kidali pawialičywać swoj flot. Tački trajny chařurus pačař krychu niepařkoic anhličan, i jany nadumalisia zraňać woś ſto.

U Sredziziemnym mory Anhlija wiadzie wialiki handel, i tut jej treba mieć zaščytu dla swaich tarhowych karablu. Ale z hetym morem sumiežny Aǔstryja i Italija, i z hetaj prycvny anhličanam treba dzieržać tut hetulki bronienoscoř, kab mieć bolš sily, čym Aǔstryja i Italija razam. Znaćy, dobraya čaška anhlijskaho wajennego flotu pawinna tutaka wiečna pílnawać, a tym časam na Niemieckim mory, katoraje addzielaje Anhliju ad Niemiečyny, jość dla anhličan ješče bolš worah—niemiecki flot. Proci jaho i prychodzicea kirawać usiu marskuju ūl Anhlii: kali tolki niemey pierasilač anhličan na hetym mory, jany, majučy bolš suchaputnaho wojska, čym Anhlija, mořuć pierewiažci toje wojsko, praz more i napařci ra Anhliju na ūszy dy zwajewać jaje zusim.

Woś, anhličanie i zrabiili ciapier ta-

## Harmonik plakau.

### Harmonik plakau...

Miesiac tolki ūzjyšoř nad mynam. Blakitnyje cieni pakryli staruju hreblu, woziero, wysoki čarot i pakrylenuj chatu mielnika. Čuć čue zybalisia čornye haliny wialikaj wolchi... Ludzi wiacerali dy adpačywali apašla ciążkaj pracy letniaho, harača-ho dnia.

### Harmonik plakau...

Na abšyrnym dziadziney kala parka siadzieř džaciuk biez šapki, u bieļaj kašuli na wypusk, raschrystaušsia na hrudzioch, dy hrau na harmoniku niejkuju markotnuju piešniu, takuji markotnuju, što zdawałosia bližki pachučy biarežnik mleū i pierzywař swaje šaptunki... Haračaja žyžka potu kapała s twarū džaciuka, bo jon tki zazuchawařsia i harača, u takt muzycoj i haławoj kwaři i nahami dryhař, i plečami warušy, i ūwieś chinuřsia ū ūz; to wyhinař krepkije hrudzi, to s pahardaj, jak bacian wy-

ciaħiwař zahareluju ad sonca ūjtu, dy ūsio ūjrej rasciahiwař rukami miech harmoniki.

Na hanku swajej chatki, jak kruk apuščiūšy haławu, siadzieř mielnik «krywy Saūka» jak kliksali jaho wias kowyje, a poboč jaho kudlaty sabaka.

Krywy Saūka byu ješče mařady džaciuk, ale nadta brydky: twar raby, jak muchamor, wočki maleńkije, jak u myški, a u prydakat ješče adnakiuby i padchromywaři.

Nichto ciapier hetak, jak jon nie prysluchařsia da piešni harmonika... Zurba pa kachanaj džiačynie hetak piererabita jaho maładoje serce, što džiūna bylo. Luboř rabiła jaho čutkim, luboř, jak wiasienaja zarnica harela u jaho dušy, dy panawařa nad jej...

Mieū nieščasie krywy Saūka palubić mařaduji dačku swajho susieda, a dla hetkago kaleki, jak jon palubić nieščasie wialikaje...

I zamarnieř čławiek biez sna i biez jady... Piered wačyma tolki adzin

abraž maładzieńkaj Hanulki i niešta ūsio smokčyj jaho serce da krywi...

Čuje Krywy Saūka woklič swajej wialikaj boli u harmoniku i praciahly stohn wyrywajecca u jaho.

...Tolki na ūlozy Boh mnie wočy dař?

...Tolki na bol Jon mnie hrudzi dař?

...Na jaki čort žyć na świeci hetamu adzinokam?

Ale kab Krywy Saūka u hetym časie pahladzieř jakije rachmanyje, dobryje wočy kudlaty sabaka na jaho wystawiū, jak jon wiluč chwastom i hetak żałasna piščeu, to jon by nia dumaři, što jon hetki adzinoki. Kudlaty sabaka nadta dobra zrazumieř bol swajho haspadara.

U hlybi lusternaho woziera kupařsia załaty, kruhły miesiac. Harmonik daňu zamořk, bo džaciuk toj pajechauč na načleħ. Sumnaj zrabiliasia noč. Tolki adzin Krywy Saūka nawat nie kranuřsia z swajho miejsca... U hetym časie dumy, jak hryby raſli u ja-

ho sercy i z jaho suchich wusnoř ūčasta wyrywalosia:—Tfu! kab ciabie niemař, kab ciabie!

Amal nia kožyn čławiek majew swojo charakterne sláčo. Zdajecca adno słowo, ale nie adno znaćeńie mająć jano: treba pryknieć jakim tonam wyrywajecca słowo kali jon haworyć ad nudy, kali ad radaři, kali ad złości i t. d.

— Tfu! kab ciabie niemař, kab ciabie...

— Ci-tki Hanula nia wiedajeć, što ja jaje hetak lublu?

O, jana wiedajeć! I ūspomniū jon, jak adzin raz jana byla u jaho na padzionaj raboci i žała žyta. Jon tady tajkom pazirař na jaje kruhlyje, bielyje plečy, doūha pazirař, pakul jana hetak uschapiliasia, bytym pčela jej u plečy ūkusiř... i jak zirnula jamu u wočy, dyk až dryžaka prabieħla jaho...

S taho času jana uciekajeć ad jaho i nadta jaho baicca.



my najbolšy džwihačiel prý duchouňom razvíci čelawiečestwa. Dzieła taho začiody i bačym, što tam, dzie mowa zahublajecca, tam i duša narodu tak sama hubicca, a wartasó kultury jahō ūšio pamienšajecca.

Roznica, katoraja znachodzicca ū mowach, zaležyť ad psychičnych roznic narodov; kožny narod wykazywaje u swajej mowie swaju duchouňu konjunkturu (budošu). Mowa, jak duža piekna kaže wiadomy ūžo nam Humboldt,—heta świetahlad. Čelawiek dumaje wobrazami, a swaje dumki wykazywaje symvolami, katorje jamu najlahčej znajści ū swajej rodnej mowi; a čym bahaciejsa wobrazami taja mowa, tym wydatniejsyje symwoły—słowy; i kali jany zloženy u harmonijny paradaik, systemu, dyk laħčej idzie i samaje dumahnje, a, značycza, i pryswajeśnie kulturnych zdabytkoў. Kali konstrukcja adnej mowy budzie pa-blutana konstrukcijey inšaj mowy,—tady u pracesie dumahnia duža zadzieržwajecca, bo tolki akuratnasc, harmonija ūsich častak mowy pažvalaje čelawieku prý najmienšaj zahubie psychičnej enerhii dachadzić da najbolšych rezultatoў. Rodnaja mowa znachodzicca ū najlepsjaj harmonii z dušoj swajho narodu, bo ūžo arhanična, chacia by dziakujučy nasledzwiennaści, najbolš daspasawanaja da jahō rozumu; u dziciaci ad samych rannych hadoў ja na razwiagejca zusim aŭtomatyčna i pašla aŭtomatyčna (biez nijkaj zahuby psychičnej enerhii) može abdiwać u sabie dumku i čućcio čelawieka i najlahčej apranuć jaje u realnyje formy. Woś, dzieła taho my ūsiudy bačym, što paety tolki ū rodnej swajej mowie tworae rečy, katorje majuč najbolšuwartasć. Twaryc možna tolki nespredstwienna. Pasredstwienna možna piererablać. Taki Šamiso, katoro talent tak piekna razwiūsia ū niemieckaj poezii, heta akuratna razumieć. Jon raniej pisaū ū swajej rodnej mowie—francuskaj, a pašla ūžo piereladywať na niemiecki. Z Hoholem toje samaje. Hohol, jak wiedajem, byu ukraińiec; tolki praz palityčna-socialnyje warunki zrabušia jahō rasiejscam i pisaū pa rasiejsku. A ūšio ž tki, jak wučyć Mandelytam, dobrý znatok literatury Hohola, razwiście jahō tworčeskaj dumki išta pa rusle čysta narodna-ukrainskim; biaz wledama dumni jahō (nia hutaryū) pa ukrainskim, i dzieła taho ū tych poetyčnych kawałkach, dzie wykazywajecca tworčasć, a nie analityčnaja dumka, ūsie zwaroty—ukrainskije, a nie rasiejskije. Šewčenko tak sama tworyc rečy ūsieswietnaj wartaści tolki na ukrainskaj mowie. Jahō rasiejskije wieršy—zusim drennyje. Kali-b pisaū tolki pa rasiejsku, to ab im nicheto by i nia čuć.

Kali process dumahnia i čućcia tak mocna zviazany z rodnej mowaj u

intelihentoū, to nima što kazać ab prostym narodzi. Kali narod toj zmieňe swaju mowu, to zmieniť i swaju dušu, psychiku. bo budzie ūžo inakš čuć, budzie dumać pawieduň inšaj psychoholičnaj konstrukcii, hetkaj, jakaja padehodzić dla nowaj mowy. Hety process duchouňaj zmieny akuratna zauwažyť historyk francuskaj literatury Haston Paris; jahō kaže, što zviaž pamíž dumkami a wykazywaňiem sloū takaja mocnaja, što zamianič narodu mowu—toje samaje, što zamianič jahō dušu. Belhijčyk Wan-Beers toje sama kaže, chacia u inšaj formie: «pieremianič narodu jahō rodnuju mowu—značyć zabić dušu hetaho narodu». A ci majem prawa heta rabić, my ūžo bačyli u prošlym numery.

(Dalej budzie).

J. M.—ski.

## Ž y t a.

Niespakojna zašumieť  
Žyta maładoje,  
Z ranku samaho trywoźna  
Šepče zielanoje.

Kałasočki na sałomkach  
Hałowej kačaję,  
Kapli rosiki na ich liściu  
Czystym srebram zjaję.

Što ūsumiš tak niespakojna,  
Życiejko u poli?  
Ci nia čuješ, što pad hradam  
Zlažeš ū ročnym doli?

Dy i sonce ū ciomnych chmarach  
Twar swój zakrywaje;  
Oj, widać, na nawalnicu  
Zranku pripiekaje!

«Što to budzie! Što-to budzie! U miežach ſepče žyta.  
Dal nie łaskawa tumanam,  
Smahaju zakryta.

Och, nichaj lepš chmara z hradam  
Zniknie ū cystem poli,  
Nichaj žyta, našu ūciechu,  
Nie kranie nikoli.

Nie ūsumiž ty hetak sumna,  
Małodzieńki kołas,  
Bo nam ū sercy smutak rodzić  
Šumu twajho hołas.

Jakub Kołas.



## baci, dumka...

Laci, maja dumka,  
Laci ty, haļubka,  
U dalokuju dal;  
U chmarku zmiánisia,  
Strałouju puścisia |  
Miž wietrawych chwal,  
Pramieňniami sonca  
Swiatlista zirni:  
Jak čas jahō prawodzić,  
Ci wiesiela schodziać  
U žyci jahō dni?  
Zdarouje jak služyć,  
Ci smuecicca—tužyć  
Paroju za mnoj?  
A jasnyje wočy  
Ci časam maroče  
Bol horkaj ſlazoj?  
Na ūšio uhledajsia,  
Na ūšio przyraysia  
Usio zrazumiej...  
Jak budzie jahō smutny,  
Ty čaram mahutnym  
Nudu ūšiu razwiej.  
U pašcieli jak laže,  
Dy dum roj uražy  
Hnać stanie ūsie sny;  
Čarami pradwieśnia  
Prapoūnienaj pieśnaj  
Ty ich rəzhanı.  
I bajkaju-kazkaj  
Malouňy abrazki  
Prad wočy staſlaj  
Ab jasnych dzion dol  
Biez ūžby, biaz boloū  
Na liry iħraj.  
Jak anioł biaz ciela,  
Duch jasny, duch biely  
Za im ty chadzi  
I zorkaj świątlistaj  
Łučom pramianistym  
Wiek celý ķwici.

K. Bujo.

Z cyklu «Uśmieški».

## Hutarka s panienkami.

«Pabačiel Łastaūka małaja  
Dla ptušeniat hniazdzo zrabita,  
I klapatiwa ūkrub letaje,  
Až pahladzieć prjemna—mila!»  
«Wielmi ūšanoňyje panienkil  
Tut jość napečna trochi cudu.  
U hniaždziečku miłym scienki  
I dno, jana złapita z brudu.»

Maksim Bohdanovič.

Bielarski Muzykalna-Dramatyčny Kružok na Kupalle, ū noč z 23 na 24 čerwienia, ustrajwaje Kupalskaje ihryšće. Bilety pošle 15 čysta h. m. možna budzie kuplać u bibliotecy «Znanie» (Hieorhiejski pr. 4 kw. 10) i ū Redakcji «N. N.». Ab paradku ihryšça buduo rasklejeny pa horadzie asobnyje abwestki.

## Z Bielarusi i Litwy.

(Ad našych karespandentoў).

W. Łozowiczy, Minsk, hub. Stuck. paw. U adnaho tutejšaho haspadara bylo wiaseľle. Pjanye chłopcy pačali trebawać harekki tolki nie ū haspadara, a u dziaučyny, što služyla u jahō z druhoj wioski. Dziaučyna im atkazata, što jana, jak najmitka, nia može dać im harekki.—«Dawaj!—kryčali chłopcy,—a to my tabie padsmalim wočy! Adzin chłopiec, ei nienarokam, ei sumyšla sunuū dziaučyni kijom i papařa jej jakraz u woka. Biednuju dziaučynu zawiązli u dwor Hornauščynu da doktarad ad wačej. Doktar pa-winiens byu jej tolki achajać toje miej-sco, dzie bylo woka, bo ūžo jano wypłyto. Boże moj, ludzi i tak ślapuje, ciomnyje, a ješče wykalywajec adzin druhomu wočy, kab horš ničoha nie bačyć. Kali-ž heta naša staronka par-wieć hetyje staryje, iržawyje īancuhi, kali jana ubiarecca ū jasnaje, świetta-je, światowej? Kali?

Lawon Łobik.

Z Stuckaho paw. Minsk, hub. Sa-ſloū sielanina z w. Kacoušcyny F. K. Adzin s tutejšych pamieškyoū zrabiti hetkuju kamediju. Jamu treba bylo prywiażci da domu parawik sa stanci. Daroha byla nadta drennaja, dyk jahō razasała zahady pa wałačioch, kab wyhnali ludziej prawić darohi, bo bu-dzie jechać hubernatar. Paprawili darohi. Niechta huknuć: jedzie hubernatar. Usie wysypali na wulicu—i staryje i matyje. Niechta zadziwiūsia što, hetak mnoha konieč oiaħnie hubernatara. (Konieč bylo 25), dy i to tuha jedzie. Kali zirnuli, až heta wiazuć parawik.—«Woś jaki hubernatar čuhuny!—śmiejalisia sielanie i sa śmie-cham i żartami stali raschadzicca pa chatach.

L. L.-k.

Zaś. Izdzišče, Wilensk, hub. Wi-lejsk, paw. Krajsk. woi. 26 maja tut prylučyłosia takoje zdareńnie. Pryjšoū da ślachcica Dubroūskiego za niečym blizki susid jahō, Rahač. Dubroūski byu pjany i, mieušy na Rahača niejkuju złoś, schapiū siakieru, dy abuchom udzloś, schapiū siakieru, dy abuchom udzloś u plečy dwa razy. Rahač pra-bawać uciaiča, ale nia moh i pawaliū-sia. Iznoū padbieh da jahō Dubroūski, dy wostrym bokam siakery ciapnuū jahō pa haławie i ruce. Ćuć žywoha pawiażli Rahača u kazionnuju bainicu u m. Krywičy. Woś da čaho dawodzić harekki!

Z. B.

Marjanpolle, Wilejskaho paw. Krajsk. woi. U niadzielu, jak ludzi supakojacca ad pracy, ia lubli pachadzicca pa hłuchich kutkoch i pačuć niešta

świetlaje światocnaje adzieńie i chodziaci zabaūlajec dziaie i razdajuć im usielakije prysmaki, a jak ubačyli Zmitraka uziali jahō s siabrukami u miesta da ūsich. Kruhom čuwać niejkiye prjemnyje zyki ni to muzyki, ni to pieśni ptušek. U Zmitraka ad hetkaj prjemnaści i dziwa krucice haława sciskajucca hrudzi i zamiraje serce, a z wusnoū nia schodziō wiasiołaja ušmiejška. Ale raptam perebiwajecca jahō nastrajeniie: woś pierad im stać niejkaja hidkaja starucha i učapiušysia za jahō, ciaħnie i štoučajec jahō won z hetaho sądu, kažučy, što jahō uzo para wychadzie. Zmitrok spierša jakby ulaknušia, a poše, spachwaciūšysia abazliūšia dumajuč, jak že heta, tolki mnie adnamu para wychadzić, a rešta usie, nawat maje siabruki zastajucca u hetkaj prjemnaści i jahō pačai ūspacca z babaj až čuć nie da ūtajanki, ale taja ūšio cisnuła i toūčala jahō, woś jahō pamknutia sillu nie dacea i nia jisci, choćby prjemnaśia da ūtupočki, ale bačučy, što i hetym swaich prawa nie abaronio, bo nie chapaje sily

upiraca piered babaj, dyk chapiušysia za taškawy sposab i dawaj prasicca, malicca, kab atstała ad jahō heta brydkaja baba, a kali taja i na heta nie uwažała, a kidać sadok Zmitraku wielmi nie chaciełosia, to jahō kolki chapało silonki, pačai ūprasicca, kab jahō tut pakinuli choć na hadzinku, choć na minutku, kab ješče choć raz pahlanuć na hetu krasu, hetu prjemnaśc. Hetak ciažka i baluča ūžka bylo razstawaceca Zmitraku s sadkom i jahō, kab moh prabiū ūhetu strašna praciuňu babu u samaje serce. A jahō tym časam nie drhnušy ni adnej žyłkaj i nie žwiertajučy uwah i na heta s-praciuleńnie i prošby hruba wyštoči-nuła za waroty sadka. Tut za warotami światło niepryje ona rezanuło jahō wočy i jahō piered sabo abacyū haepidyniu. Darota ubačyšy, što Zmitrok práč chnušia prahukała:—ustawaj chitcej, dy abuwajsia. Ja ūžo pajdu karotu jači. Hladzi-ž nie zašni. Ty ūšiu! Siadź!—Napirała Darota na chlopčyka, katorje nia moh ačuchacca prysci ū sia-bie. I kali Zmitrok, choć hetak sami,

jak pierš Darota, sa splusnutymi wa-čami, s płakučaj minaj i chapajučysia cierabicka pa ūšim cieli, padniausi i sieč, jana užiaušy dajonku wyjšia. Zmitrok, chacia jak jahō ciažka nie bylo, ale pa nawyku, a hlaūnaje pom-niučy, što kali druhri raz budziać, to bywaje ciažej nia tolki wačam i hata-wie, ale i plečam, woś jahō zajorzą pamknutušysia zlezać s pačieli, ale tut uspomniū, što trebu zachapić razam nasawok s pad hławy. Tolki jahō ras-čiahušia kab dastać jahō i naklaniū-sia nad sałamianaj padušečkaj, jak užo pierelacieč ūšiū ū druhim świat: ciapier užo jahō ū swajej rodnej wioscy z druhami siabrukami, wielmi ašclarožna i bayažliwa kraducca u Jachimoū ha-roč. Spierša kala plotu jahō ūšli ra-kam, a zatym na buloi prylahli, ras-čiahušia ūšytka kala ziamli papaužli ničkom. Woś jahō ūžo ū harosi, sercy u ich bjueca ad radaści i strachu, až hrudziam zdajecca ūžka, a wačonki tak razharajucca zawiściu, bo haroch hetki prymańwy: wialiki, strucsty, strucča tak prosta hrankami wisiać, a

rodnej... Jakraz nabryū ja na hety zaścienak. Uwajšoū u chatu, dzie tolki adna staraja kabiecina siadzieła na łóžku, zasłanym samadziełkowym dywanom z wielimi pieknymi uzoram... «Dzień dobry ū chatu!» — «Dzień dobry! — Sień. Razhutarylisia; tak i siak... «Paprabuj, kabiecina, zapiejać staraswieckuju pieśnju...» — «A panok! a daražeńkil našto-ż ty žarty sa staroj stroiš! Usie-ż inaładyje saromilaca maich piesień...» — «Nie, babulka, nie! tak i tak i niejak utlumaczy, kab zapiejać. Adnu za druhoj pierrepisaū 13 pieśn. Piejała babulka... I ja ū hety moment bačyū maju bačkoščynu s taho času, kali ludzi chadzili w swaich nacjonalnych apratkach, malilisia Bohu u swajej rodnej mowie, abdyvalisia sudy i pisalisia zakony pa našamu. I nadta markotna zrabilitosia mnie: čamu my biełarusy kidajem swaje chlaby, dy zbirajem ziorni čužynco? Čamu my zabywajem swaju bahačatu historyju i swoj biedny narod? Čamu my nie bačym usiaho dziúna charastwa i paezii našaho narodu? Oj, biełarusy!..

Zmitrok Biadula.

**M. Krajsk**, Wilejsk, paw. S pieršaho studnia hetaho hodu tutejšy padradčy, I. Š., pawinen byu dzieržać pa kantraktu stojku ješče dva hady za 850 rub. u hod, a kab nabič tužej swaju mašnu hrašami i nie stracić 200 rub. załobu, I. Š. pačač prasič ziemskaho načalnika zwolnič jahō ad kantraktu, jon «star i nia duž» i nia može zajmačca hetkaj sprawaj. Ziemski zahadaū absudzić hetu sprawu wałasnomu schodu. Pierad schodam I. Š. dawaj pač čortawym ziellem wybarnych. Nahłytaūsia prakłataj hary, wybarnyje zwolnili «staroha nie dužaba» I. Š. ad kantraktu, a stojku addali druhomu padradčyku K. za 1.000 rub. Tady I. Š. ubačyūšy, što i jamu za hetyje hrošy spadručna dzieržać stojku, paštaū k nowamu padradčyku swaich ahientoū, katoryje zastrašyli K., što nadta ciažka dzieržać stojku. K. spužaūsia i atkazaušia. Wybarnyje, nasmaktaūsia, jak wužaki, nadkinnuli ješče i zdali stojku I. Š. za 1.200 rub., daūšy lišnich 350 rub., katoryje akazalisia takim hajučym balzamam dla «staroha i nie dužoba». I. Š. što toj zrazu paču siabie «maładym i dužym» i hrozie sochnuć u barani roh kožnaho, chto ašmeličca što kolečy hawarye ab hetym.

Krajski Aboryček.

**W. Michiejeuka**, Mohileusk, hub. Horeck, paw. Kala našaj wioski, sierod zialonych bieraħoū praciekje maleńki hawarliwy ručajok.

Miejscami joś každobinki-wirki, pa hrudzi uzrostamu čelawieku. U hetkich wirkach letam u haračye dni pałosucca dzieci i świńi. Niczto nia dumaū, što hetki spakojny maleńki ručajok może zabrać čelawiečaje žycio. A hetu zdarylosia 26 maja. Na rečku pajši 4 chłopcyki i pačali hulač z wadoj: pławali i nyrali, pašla kidalisia z bieraħ ū wadu haławoj, kulisnia tam i wypływalı nawierch. Kali adzin skačaū, druhije uhledalisia. Woś, dajšoū čarod da Arsieński Awierjanawa, adnaccia hadowaho chłopčyka. Jon skočyū, schawaūsia pad wadoj i nie wypływaće. — Wiś, jaki majstra nyrzy dawać, hetak doūha nie wychodzie! — zwidna hawaryla «publika». Prajšo minut dziesiąć, tady tolki dzieci dahadisia, što tut nieśta nie tak, i s krykami pabieħli ū wiosku. Cieraz poħadziny prybilej s pola zrodny brat i wyciąhnuł scidzony trup; nie pamahlo i adkalychiwańnie. Chłopčyk nia moh wypłyć, uwiaz nahami na dnie u hlej.

S. K.—l.

**W. Prybora**, Homielskaho paw. Mohil. hub. Adna kabiecina z hetaj wioski bačučy, što topicca u rečcy ja-

je 12 hadowy syn, kinułasia ratawač jahō, ale utapiłasia i sama.

P. M.

**W. Staraja Milča**, Homielskaho paw. 30/V maładaja dziaučynka ciahučy wadu sa studni, ukinułasia u ja-je i utapiłasia.

Iwieniecki.

**W. Krupiec**, Homielskaho paw. 31 maja hrad pab'ū na 200 dziesiacinach zbožze sielan hetaj wioski.

Piatrukoū.

**Wiłkomir**, Kow. hub. Našy wilkomircy dumali, što choć adzin ichni horad uratujeccu ad usiaje taje karyći i sławy, jakuji prynosią sabojo «pacieśnyje». Ale nie tak wychodzić, jak dumaješ. Jakraz u časi ekzamienoū, muśiō «pa predpisańiu zwyšej», zawieduujący haradzkim wučliščem zahadaū ustroić paciešnu rotu. Wypisali u instruktary «sokata», a dzieciām zahadaūli zrabić strebly i pašyć asobnuju paradnuju adziežu: kašulkī bielyje biez kaňiarioū, bielyje šapki i pa tki. S pieršaho razu dzieci ūziaisia za heta z achwotaj, ale jana musiē skora apadzie, bo kožny dzień prychodzicca im maršawać pa horadzi i wučyeca šahišciki i streju na kazarmiennym nadwörku u haračyni da 25 pracentu. A razam z maršočkaj śpiewać pieśni: «Za kawkaſkimi horami» abo «Było die-jo pod Połtawoj». Hetak dzieciām zašeplajecca wajenny i patryotyczny duch u Wiłkomirze, kali ūwies wučony i razumny świet asudziū hety sposab uzo daūno, a nidaūna nawat rasiejskaje wajennaje wiedamstwo wyskałosia suproč jahō.

C. Hart. (niewiłkomirec).

### Z usich staron.

**Piecieburh** 27 maja iznoū piertrašli i areštałowi bahata wučnioū węszejnych škol i robotnikoū. Areštałowi 30 kraūcoū katoryje zapadozryli, što jany należeać da zabastowačnaha kamietu. Na fabrycy Eryksona različenych robotnikoū zamianili nowymi nowyje robotniki tak sama stali damahaccia ekonomiczna palepšeñia i ich različyli.

= Zabastała farforowa fabryka Korniłowych.

= Piecieburski hradanačalnik nakažaū wydać usim strażnikam, katoryje spyniali robotnickije demonstracij, pa 15 rubloū.

= Ministerwo ūnutrennych spau zaboranilo wučieliskije kursy u Piecieburzie, katoryje mieli atkrycca 3 junia. Kažuć, što ab zaboronie starai sia Kasso. Wočycieloū, katoryje mieli pryjechać na kursy, pawiedamili ab zakryći zjezdu telegramami.

= Nowuju radu sajuzu ruskago narodu zakidajuć zajawami ad addziełu sajuzu ab tym, što mnoga ludziej kidaće sajuz, bo niezdawolena apošnim zjezdam,

= Pamior hienierat Tamašewič, katoraho ciahnuli pad sud za padlohi i rastraty. Sprawu proci jahō prypnili.

**Maskwa**. 30 maja tut atkryli pamiatnik Imperataru Aleksandru III.

**Charkoū**. U pasiołku Dmitrojev, nidaloka ad Makiješki, palicja astupila dom, dzie zasieť hurt hrabiežnikoū. Hrabiežniki nie chacieli zdacca. Jany wysłali z domu dwóch kabiet z dziaconkam, a sami pačali pierestreiku. Na pomač palicji prypylnili, palicja uwažała tudy. Tam leżało pięć trupów. U domu znajšli bomby i skład aružza. U časie pierastreiki katoraja ciahnulaśia čatry hadziny, s palicji nikoha nie ranili.

**Nowočerkask**. U Nowočerkaskaj palitechnicy zakončylisia ekzamieny. Nie zdali ekzamienoū i uwalniajuć 150

duš studentoū. Studenty chacieli sklikać schodku. Hrupami zbiralisia jany ū korydorach i na panadworku instytuta. Kala politechniki mnoha palicji.

**Kremienčuk**. Pamieščyk Zamikulin, kab skarej dastač spadak, ukinuū u kałodzież swaju matku. Jaho ūaresta-wali.

**Astrachań**. Tut zdaryśia pieršy u hetym hadu wypadak chalery. Pamior robotnik, prachwarešy adzin dzień.

**Pry hetym numery razsyłajecca usim padpišykom probny № 3 «Sachi» i abwestka ab strelbach.**

### Ahiad knih. Wyjšli z druku nowyje bielaruskije knihi:

**Maładaja Bielaruš**. Zbornik seryja I, sšytk 1. Piecieburh 1912 h. Wydawnictwo supołki «Zahlanie sonce i ū naše wakonce». 160 XIX str. cena 1 rubiel. Zmiesi: zamiescia pradmowy. *Nadruzi da nowaho žycia*, A. Nowiny. *Rodny kraj* (wiersz) A. Pałłowiča. *Son na kurhanie*, dramatyczna paenna ū 4 abrazach, Janki Kupaty. *Asieńnije lisy*; *Lisniaja*, apawiedańnia prozaj. Cioki. *Chutara-ra, chutara!* Lawona Chmuraho. *Z biełaruskaho wydawiecka-ho rucha*. Alcot supołki «Zahlanie Sonce». Niekolki stoń ab działaočaj apratecy (narys krytyczny); *Peelina — žywołka matuaja* (narys krytyczny). Akładka raboty H. M.; zastałki rysunku Wlasta.

U patawinie listapada (najabra) letaňniaho 1911 hoda redakcija «Maładoj Bielaruši» razastała praspek. swoj, u katorym pisałosia što: Sučasnaja biełaruskaja mysl wyliwajecca na pieru ū «Našaj Niwie», Kalendaroch i biełaruskich knižkach. Z hetych wydańnoū kožnaje maję swaju metu. Adrak usio bolej i bolej znachodzicca miž prabudziūšymisia biełarusam du mak i tworoū, dla katorych z roznych prycin nima miejsca ū sučasných biełaruskich wydańniach, i mnoha joś takich ludziej, katorych sučasnyje biełaruskije wydańnia mała zdawalniwajuć. Woś z hetaj prycinu ūžo daūno čujeccia patreba takoha wydańnia, dzieby mahli znajści prypynak dasiūl biazdomnyje twory, dzieby mahla padzialeca swaimi dumkami *usia Maładaja Bieluruši*.

Cytajucy heta, my mieli prawa spadziewacca, što pieršaja knižka «Maładoj Bielaruši» dasi u tworach našzych piśmiennikow bolej mniej počny abraz našaj nowaj literatury. Z drukowanych u «Našaj Niwie» paetoū my znajem bolš 60 imion, predstañnikoū p-ozy—40 z liškam. I, jak nam wiadoma, u redakciju «M. B.» pasypałosia bahata wieli cennych materiałów, katorych chapılıby, kab u pieršym intelihencz-m wydańni byli predstañleny chacia lepszy naši piśmiennik. Tymcasam redakcija «M. B.» pajša pa niekaj dziūnaj daroz: u pieršaj knižoy ja-

je bačym dźwie wialikije rečy—«Son na kurhanie», katory zaniali bolš сотni straieic, i «Na darozi da nowaho žycia»—26 stranic, a dla rešty Maładoj Bielarusi addzialili adno tolki kala dziesiatka stranie, daūšy paru drabnic Ciotki, Pałłowiča, Lawona Chmuraho, i ūsio.

My nia budzim ciapier razbirat-pa-asobku kožnaho tworu, jakie pamiešceny ū «M. B.». Skažem tolki, što redakcija «M. B.» zrabiła by lepiej, kab wyniela «Son na kurhanie» asobnaj knižkaj, nie pryšpilajcu da jahonima wiedama na što tych dziesiatka karcin, na katorych nadrukowany twory druhich piśmiennikow. Tady kožyn wieda by, što jon može ū tej knižcy znajsci. A ciapier z usiej Maładoj Bielarusi ja ka predstañlen tolki adzin Kupała. Ješče kali b knižki «M. B.» wychodzili čaścje—chacia-by kožyn miesiąc, dyk praz hod mo i možna bylo by pažnajomicca s tworami lepszych biełaruskich paetoū i beletrystoū; ale jak knižki «M. B.» wychadzić budę pa 1—2 ū hoh, dyk z usiej hramady našych piśmiennikow mała chto swajho čarodu dačekajecca: žycio nie stał na miejscy, kožyn hod daje nowych pracatnikow na rodnej niwie, i jany, nia bledziacy na abwestki redakcii «M. B.», jakraz nie zdalejuć znajsci ū «M. B.» sabie prynku.

Dumajem, što wypuskam druhoho sšytku redakcija «M. B.» paprawić swaju abmyłku i ū čatyroch abwiesieñnych knižkach dasi papraždzi abraz Maładoj Bielarusi, pamiaściušy twory šyrokaho kruha našych piśmiennikow, i z bolšaj uwahaj budzie adnasicca jak da korektury, katoraja zrobiona sfaba, tak i da estetyčnaho wyhluđu knižki, kab nie było pierakručenych tiverch nahami zastawak, jak bylo ciapier, i t. p.

**Jak bahaciejuć českije sielanie.** Napisanu pa polsku Malinowski, na biełaruskiju mowu pierekiala Ziaziula. 46 str. cena 10 kap. Hetu knižku usim padpišykon, redakcija razastała darmo, jak prydak da «N. N.». Knižka hetu pakuzywaje, jak supolnymi silami, chařrusam, českije sielanie wybilisia z biełaruskim padpišykom nie turbałowača s pierasykaj hrošy, a płacić padpisku za «N. N.» u siasie na počci.

**Usie zahraničyje (wa ūsich ha-sudarstwach Zachodnaj Eǔropy i ū Pałnočnaj Amerycy) pačtowje kantory prymajacu padpisku na «N. N.» i sami dbajuć ab tym, kab hazeta dachodzita akuratna. Dzieła hetaho radzim našym zahraničnym padpišykom nie turbałowača s pierasykaj hrošy, a płacić padpisku za «N. N.» u siasie na počci.**

Redaktar-Wydawiec

A. Ułasou.

### Sacha

Pieršy biełaruskij mieślačnik sielskaj haspadarki

Wyjšla užo treciąja knižka.

«SACHA» daje praktyčnyje rady pa ūsich adziełach sielskaj haspadarki, dastasawanyje da našych warunkoū i klimatu

PADPIŠNAJA CENA:

Na 1 hod . . . . . 1 rub. 20 kap.

na 6 miesiacou . . . . . » 60 »

Cena asobnaj numeru 8 kap., z dastañkaj da chaty 10 kap.

Probny numer wysyłajecca darmo.

Adres redakcii: Wilnia, Zawalnaja 7.—Redaktar-wydawiec A. Ułasou.